

L.dz. 1555/022/2025

LIST PASTERSKI Metropolity Przemyskiego na Adwent 2025

Uczniowie-misjonarze – w oczekiwaniu na przyjście Pana

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

„Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami.”¹

Tym zaproszeniem i prorocstwem Izajasza żyły całe pokolenia Izraela, które w Bożej szkole uczyły się, jak przetrwać wojny, najazdy, lata niewoli oraz czasy apostazji rodaków. W owej szkole wierności Pan Bóg *uczy nas swoich dróg, byśmy kroczyli Jego ścieżkami*². Podstawowymi lekcjami w tej szkole są wierność Bożemu prawu i posłuszeństwo Bożemu Słowu.

Najważniejszym Nauczycielem, Wychowawcą i Mistrzem w Bożej szkole, do której są zaproszeni wszyscy ludzie, jest Jezus z Nazaretu – Mesjasz i Zbawiciel świata. Na kartach Ewangelii widzimy także swoje „grono pedagogiczne”. Szczególną pozycję zajmuje w nim Maryja, Boża Rodzicielka, ucząca nas w scenie Zwiastowania oraz pod krzyżem bezkompromisowej wiary. Św. Jan Apostoł uczy nas miłości i przyjaźni, św. Maria Magdalena – skruchy i pokuty, setnik i Dobry Łotr podpowiadają, jak odnaleźć drogę do Boga i wiary w najtrudniejszych okolicznościach życia.

Z Bożej szkoły wyszła niezliczona liczba absolwentów. Są tacy, którzy ukończyli ją z wyróżnieniem, jak gdyby z paskiem na świadectwie, co Kościół uroczystie ogłosił, wynosząc ich na ołtarze. Wiemy jednak, że nie wszyscy chcieli i chcą korzystać z doświadczeń tej szkoły. Św. Paweł, będący wzorem ucznia i nauczyciela, pisze do Koryntian: *Nauka krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia*³. Zaś w dzisiejszej liturgii zachęca nas wszystkich: *Odrzućmy uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom*⁴.

Aby stać się uczniem w Bożej szkole, potrzebne są odwaga, zaufanie, zgoda i zaangażowanie. Tylko wówczas można uwolnić się od lęku, zagubienia, osamotnienia i egocentryzmu oraz być formowanym dla dobra własnego i innych ludzi.

Jak w każdą pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski, który tym razem będziemy przeżywać pod hasłem *Uczniowie-misjonarze*. Wiodącym tematem tego roku będzie formacja chrześcijańska, bez której nie ma rozwoju życia chrześcijańskiego, odnowy Kościoła oraz właściwie rozumianej ewangelizacji.

¹ Iz 2,3.

² Tamże.

³ 1 Kor 1,18.

⁴ Rz 13,13-14.

1. Być uczniem

Papież Franciszek, w adhortacji o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exsultate*, napisał: *W milczeniu można rozpoznać, w świetle Ducha, drogi świętości, które proponuje nam Pan. W przeciwnym razie wszystkie nasze decyzje mogłyby być tylko „dekoracjami”, które zamiast wywyższać Ewangelię w naszym życiu, zakryją ją lub przytłumią. Dla każdego ucznia niezbędne jest przebywanie z Mistrzem, słuchanie Go, uczenie się od Niego, uczenie się nieustannie. Jeśli nie słuchamy, wszystkie nasze słowa nie będą niczym innym jak tylko zgiełkiem, który niczemu nie służy⁵. Tylko ten, kto jest gotów słuchać, posiada wolność wyrzeczenia się swojego niepełnego i niewystarczającego punktu widzenia, swoich nawyków, schematów⁶.*

Opowiadać Ewangelię, a właściwie głosić ją własnym życiem, mogą jedynie ludzie, którzy nią żyją, w ścisłej łączności z Chrystusem, jedynym Mistrzem i Nauczycielem. Wszyscy inni, którzy nie trwają przy Nim, są jedynie uzurpatorami, pseudo-reformatorami, aktorami dziejowego zamętu, cynicznie sianego i uprawianego w ludzkich sercach, umysłach i duszach. Choć słyszeli o Jezusie i być może wiedzą o Nim całkiem sporo, to jednak tak naprawdę nigdy Go nie spotkali. Nie są świadkami, lecz propagandystami, traktującymi bliźnich bezdusznie i przedmiotowo, używającymi wiary i Kościoła wyłącznie dla własnych interesów. Pokusabycia znaczącym, ważnym czy przekonującym w oderwaniu od Jezusa, jedynego Pana i Nauczyciela, grozi każdemu z nas. I – niestety – niekiedy jej ulegamy.

Chrystus zawsze daje nam szansę, by powrócić do Niego poprzez wsłuchanie się w Jego Słowo i obudzenie w sobie gorliwości, apostołskiego dynamizmu w rodzinie, parafii i szerszej społeczności. Daje nam czas na przebudzenie i opamiętanie, by o Jego Kościele przestać myśleć i mówić przez pryzmat własnych ambicji, politycznych upodobań, światopoglądowych nowinek i tendencji czy materialnych ambicji. To, co najistotniejsze w formacji umysłu i serca, jest niewidoczne i nie narzuca się nachalnie jak w telewizyjnych reklamach. **Tego, co najcenniejsze i najbardziej pożądane w byciu uczniem Chrystusa trzeba osobiście szukać w adoracyjnej ciszy i modlitewnym zasluchaniu.**

Na drodze formacji ucznianie chodzi o prawienie morałów, mnożenie i bezmyślne recytowania nowych form modlitewnych, rzucanie gromów i ferowanie wyroków na inaczej myślących. Uczeń Jezusa nigdy nie demonizuje i nie potępia ludzi, nikogo nie obdarza inwektywami. Wrogiem nie jest człowiek, ale jego obojętność, nieprawość oraz egoistyczne dbanie o siebie, zarówno w przestrzeni życia doczesnego, jak i w perspektywie wieczności. Uczeń Chrystusa *przygotowuje Panu drogę* do własnego serca, domu, rodziny, parafii, każdego miejsca, dokąd On przyjąć zamierza. Dlatego niezwykle ważna w tej formacji wiary jest rola Akcji Katolickiej oraz wszystkich grup, wspólnot, ruchów i stowarzyszeń duszpasterskich.

Żyjmy szczerze i ufnie wiarą, a Chrystus – w czasie przez Niego wybranym – da nam upragniony wzrost. Przejdźmy z pozycji złośliwego komentatora i kanapowego reformatora do postawy pilnego ucznia. Przestańmy oczekiwać socjologicznych sukcesów i nimi wszystko mierzyć, a zacznijmy obdarowywać się nawzajem doświadczeniem Boga. Skończmy z bezpłodnym narzekaniem na grzechy Kościoła, a zacznijmy przyprawiać

⁵ Franciszek, Adhortacja apostołska *Gaudete et Exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 150.

⁶ Tamże, 172.

innych do obecnego pośród nas Pana. Przestańmy oszukiwać się ruchami pozorowanymi i rozdmuchanymi akcjami, a *wyplyńmy na głębię* i postawmy na autentyczną jakość naszego chrześcijaństwa.

2. Stawać się misjonarzem

Uczniem, a w naturalnej konsekwencji misjonarzem, mam być *ja*, nie bliżej nieokreśleni *inni*. Świadkiem Jezusa nie staje się poprzez komentowanie Ewangelii czy interpretowanie wydarzeń zbawczych, ale codzienne, wierne trwanie przy Nim i życie tym, czego On naucza, a zatem miłością, miłosierdziem, przebaczeniem, pokojem, zatroskaniem o biednych, cierpiących i pogardzanych.

Nie da się być przekonującym chrześcijaninem jedynie z deklaracji czy formalnego przywoływania własnego chrztu. Trzeba nim być odważnie, jawnie, wychodząc z ukrycia i opacznie rozumianej prywatnej religijności. Nie da się i nie można bezwiednie oddać misji apostołskiej w ręce instytucji, systemów, czy nawet heroicznych świadków wiary, których nie brak w Kościele prześladowanym. Postawę misyjną można przyjąć wyłącznie na podstawie osobistego spotkania się każdego wierzącego z Chrystusem.

Wymownym, chrześcijańskim świadectwem mogą stać się małe, pozornie nieznaczące gesty, które swoją prostotą i głęboką wymową mogą nieść moc przemiany drugiego człowieka. Klękajmy do wspólnego, rodzinnego pacierza. Czyńmy znak krzyża wychodząc z domu, rozpoczynając podróż czy przechodząc obok świątyni. Błogosławmy często dzieci. Uczestniczmy wspólnie z dziećmi i młodzieżą w liturgii. Nie wstydźmy się religijnego przeżywania rodzinnych uroczystości. Odwiedzajmy bliskich i znajomych. Zamiast drogich i wydumanych prezentów z okazji rocznic, jubileuszów, I Komunii Świętej czy bierzmowania, wręczajmy bohaterom tych wydarzeń egzemplarz Pisma Świętego. Niech Biblia będzie ich życiowym przewodnikiem, słowem oparcia i nadziei, nawet jeżeli sięgną po nie dopiero po latach lub w chwili życiowego zagubienia. Włączajmy się, indywidualnie i wspólnotowo, w liturgię godzin, czyli modlitwę brewiarzową, w czasie której modlimy się tekstami zaczerpniętymi z Pisma świętego. Pamiętajmy o znakach i symbolach chrześcijańskich, które są formą zewnętrznego świadectwa o naszej miłości do Boga i Kościoła: krzyżach i obrazach religijnych w naszych domach, krzyżykach i medalikach zawieszonych na naszych szyjach, różańcu, z którym się nie rozstawajmy. Dbajmy o przekaz żywej wiary w naszych rodzinach i wspólnotach formacyjnych.

Droży Diecezjanie!

Podczas najbliższej wizyty duszpasterskiej, trafi do naszych domów broszura kolędowa, w której będzie można znaleźć propozycję biblijnej formacji ucznia Chrystusa. Postarajcie się przestudiować ją rodzinnie i w ten sposób umocnić fundament dla chrześcijańskiego wychowania i rodzinnej katechezy. Z uwagą i zaangażowaniem przyjmijcie propozycję Dzieła Biblijnego w Archidiecezji Przemyskiej, które po raz kolejny umożliwia ukończenie szkoły animatora biblijnego. Jednodniowe sesje warsztatowe rozpoczną się w styczniu nowego roku i będą prowadzone raz w miesiącu, w soboty, w Leżajsku, Krośnie i Przemyśle. Szkoła ta daje możliwość pogłębienia wiedzy biblijnej i modlitwy Słowem Bożym, ale ma również kształcić liderów i opiekunów grup biblijnych, którzy włączą się w prowadzenie katechez parafialnych oraz sakramentalne przygotowanie dzieci, młodzieży i ich rodziców. Przypominam także o trwającym kursie animatora parafialnego, prowadzonym przez Szkołę Nowej Ewangelizacji. To równie istotna i potrzebna „uczelnia”, na której formują się liderzy

grup parafialnych i przyszli moderatorzy. Bardzo proszę duszpasterzy i osoby życia konsekrowanego o propagowanie powyższych kursów.

Kapłanów naszej Archidiecezji zachęcam i proszę, aby w parafiach, gdzie nie ma jeszcze takiej praktyki, wprowadzić przynajmniej raz w tygodniu godzinną adorację Najświętszego Sakramentu. Zadbajmy przy tym o to, by w tym czasie nie zabrakło dłuższych chwil ciszy, w których można usiąść u stóp Pana i wsłuchiwać się w Jego Słowo⁷. Niech wierni mają wówczas – i nie tylko – możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Godnym zauważenia i uznania są inicjatywy duszpasterskie związane z wydłużonymi godzinami adoracji, przeżywanymi w obecności wiernych, przy zachowaniu stosownych przepisów prawa liturgicznego.

Drodzy Kapłani! My także nie szczędźmy czasu dla Pana i trwajmy przed Nim w ciszy naszych świątyn. Tylko w ten sposób możemy stawać się Jego uczniami, apostołami i prawdziwymi świadkami. Poglębiajmy naszą zażyłość ze Słowem Bożym oraz dbajmy o kapłańskie rozmyślanie, by ziarno Bożego zasiewu kształtowało nasze powołanie i posłanie.

Uczeń i misjonarz ostoi się jako świadek tylko wówczas, jeśli stale trwa przed Panem w ciszy i samotności, wsłuchuje się pilnie w każde Jego Słowo i o wszystkim z Nim rozmawia na modlitwie. Tylko wówczas będzie wobec innych wrażliwy i miłosierny oraz będzie umiał znaleźć się w konkretnych sytuacjach, potrzebach, problemach i cierpieniach. Nie będzie przy tym oczekiwał żadnych sukcesów i nie będzie sobą przesłaniał Chrystusa, wiedząc doskonale, że jest jedynie ambasadorem, posłańcem i apostołem przychodzącego Zbawiciela. *Chodźcie, powróćmy do Pana!*⁸ Wraz z Maryją zasłuchajmy się w Jego Słowo i zawierzmy Mu całkowicie. Wraz ze św. Janem Chrzcicielem bądźmy Jego głosem i nawołujmy innych do nawrócenia. Miejmy odwagę wyjść ku drugiemu ze świadectwem wiary!

Przypominam i zachęcam do udziału w uroczystym zakończeniu Roku Jubileuszowego „Pielgrzymi nadziei”, które zostało zaplanowane w Bazylice Archikatedralnej w Przemyślu – podobnie jak we wszystkich kościołach partykularnych – w Niedzielę Świętej Rodziny, 28 grudnia 2025 r. Papież Leon XIV oficjalnie zakończy Rok Święty 6 stycznia 2026 r. w uroczystość Objawienia Pańskiego.

W atmosferze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, dzieląc się radością oraz słowem nadziei i pokoju, na czas nauki w szkole Jezusa jako Jego uczniowie i misjonarze, z serca wszystkim błogosławię.

✠ Adam Szal
Arcybiskup Metropolita Przemyski

⁷ Por. Łk 10,38-42.

⁸ Oz 6,1.

List należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji Przemyskiej
w 1. Niedzielę Adwentu, tj. 30 listopada 2025 r.